

# Piwnica pod Baranami, PIE

## PIEŚŃ KOCHANKÓW

I znów słyhać kochanków piosenkę  
Ktoś w niej żegna się, bierze za rękę  
Ktoś odchodzi na palcach, zawraca  
Potem ma wrócić, nie wraca  
Potem ma pisać, lecz zwleka  
I ma czekać, lecz się nie doczeka  
Wszystko razem oczadziało, śpiew  
Nie pamiętasz, do prawdy nie wiesz  
Tylko odgłos melodii dalekiej, oczadziałej  
Rozwianej na wieki.  
I ten szept co do ucha się skłania  
I powtarza jak można najprościej  
Nie ma, nie ma prawdziwej miłości,  
bez rozstania  
Ile trzeba wycierpieć i wyśnić  
Żeby taką melodię wymyślić  
Ile trzeba utracić, porzucić,  
By po latach spokojnie ją nucić  
I powtarzać w ciemności te słowa  
Kiedy się pierwsza gwiazda odsłania  
Nie ma, nie ma prawdziwej miłości  
bez rozstania